

Sygn. akt VI GC 949/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lutego 2023 roku

Sąd Rejonowy w Gdyni VI Wydział Gospodarczy, w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Justyna Supińska

Protokolant: sekretarz sądowy Marta Denc

po rozpoznaniu w dniu 08 lutego 2023 roku w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. W.**

przeciwko **Towarzystwo (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Towarzystwo (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda M. W. kwotę 2 634,52 złotych (dwa tysiące sześćset trzydzieści cztery złote pięćdziesiąt dwa grosze) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwot:

- 2 284,52 złotych za okres od dnia 09 marca 2019 roku do dnia zapłaty,
- 350 złotych za okres od dnia 29 czerwca 2021 roku do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie oddala powództwo;

III. zasądza od pozwanego Towarzystwo (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda M. W. kwotę 971,59 złotych (dziewięćset siedemdziesiąt jeden złotych pięćdziesiąt dziewięć groszy) wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie liczonymi za okres od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć od powoda M. W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 355,66 złotych (trzysta pięćdziesiąt pięć złotych sześćdziesiąt sześć groszy) tytułem zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych ze środków Skarbu Państwa;

V. nakazuje ściągnąć od pozwanego Towarzystwo (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 361,26 złotych (trzysta sześćdziesiąt jeden złotych dwadzieścia sześć groszy) tytułem zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych ze środków Skarbu Państwa.

Sygn. akt VI GC 949/21

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 29 czerwca 2021 roku powód M. W. domagał się zasądzenia od pozwanego Towarzystwo (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 5 227,99 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwot: 4 877,99 złotych za okres od dnia 09 marca 2019 roku do dnia zapłaty i 350 złotych za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 03 listopada 2018 roku miała miejsce kolizja drogowa, w wyniku której uszkodzony został pojazd marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) użytkowany przez M. W.. Sprawca kolizji w dacie zdarzenia posiadał umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego, który wypłacił odszkodowanie z tego tytułu w kwocie 9 762,19 złotych znacznie je, w ocenie powoda, zaniżając. Powód w niniejszym procesie, po nabyciu wierzytelności, domaga się pozostałej części należnego odszkodowania stanowiącej różnicę między ustalonymi przez powoda kosztami naprawy (14 640,18 złotych netto) a kwotą wypłaconą już przez pozwanego (9 762,19 złotych), a także kwoty 350 złotych tytułem zwrotu kosztów sporządzonej kalkulacji

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 09 lipca 2019 roku wydanym w sprawie o sygn. akt VI GNC 2595/21 starszy referendarz sądowy Sądu Rejonowego w Gdyni uwzględnił żądanie pozwu w całości.

W sprzeciwie od powyższego orzeczenia pozwany Towarzystwo (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. domagał się oddalenia powództwa kwestionując stawki za prace naprawcze, ceny części i materiałów lakierniczych (z uwagi na możliwość nabycia ich z rabatem – odpowiednio: 5% i 40%), zakres prac naprawczych oraz samą metodę ustalenia wysokości szkody, jak też stan pojazdu przed wypadkiem i zasadność sporządzenia prywatnej kalkulacji.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że jeżeli pojazd został faktycznie naprawiony, to odszkodowanie z tytułu kosztów naprawy powinno odpowiadać kosztom rzeczywiście poniesionym, a nie hipotetycznym, a jeżeli pojazd został sprzedany w stanie uszkodzonym – szkodę stanowi różnica między wartością pojazdu sprzed i po wypadku. Nadto pozwany wskazał, że kalkulacja sporządzona przez powoda nie może stanowić dowodu na wysokość kosztów naprawy, jak też – że skoro powód handluje pojazdami, to jej wykonanie pozostaje zbędne, gdyż powód miał zapewne wiedzę o tychże kosztach, a poza tym uwzględnia ona ceny z lipca 2019 roku, podczas gdy do szkody doszło w 2018 roku.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 03 listopada 2018 roku doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzeniu uległ pojazd marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) należący do (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., który uprawniony był do obniżenia należnego podatku VAT o 100% kwoty podatku naliczonego.

Powyższy pojazd był użytkowany przez M. W..

Sprawca szkody ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w Towarzystwo (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W..

niesporne

Towarzystwo (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. sporządził kalkulację naprawy pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) po zdarzeniu z dnia 03 listopada 2018 roku i oszacował jej koszt na kwotę 9 762,19 złotych (uwzględniając ceny części jakości O, stawki w kwocie 85 złotych netto za robociznogodzinę prac naprawczych, obniżając koszt materiału lakierniczego do 60% cen nominalnych i obniżając ceny wszystkich części zamiennych o 5%). Jednocześnie w kalkulacji naprawy wskazano, że w przypadku trudności z nabyciem części oryginalnych w cenach podanych w kosztorysie i materiałów w cenach podanych w kosztorysie, należy skontaktować się z ubezpieczycielem pod wskazanym numerem telefonu albo mailowo.

decyzja – k. 51 akt, kalkulacja naprawy – k. 52-55 akt, dokumentacja w aktach szkody – k. 70 akt, częściowo opinia biegłego sądowego P. C. – k. 120-145 akt, opinia biegłego sądowego P. C. – k. 177-188 akt

Pojazd marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) przed zdarzeniem z dnia 03 listopada 2018 roku nie posiadał żadnych uszkodzeń, wszystkie części zaś były oryginalne.

M. W. po zdarzeniu z dnia 03 listopada 2018 dokonał naprawy pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w taki sposób, aby pojazdem tym można było się poruszać. Części uszkodzeń nie naprawiono.

M. W. sprzedał pojazd marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w październiku 2020 roku za cenę 30 000 złotych brutto.

zeznania powoda M. W. – protokół rozprawy z dnia 19 stycznia 2022 roku – k. 103-104 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:01:02-00:12:20), deklaracja naprawy – k. 75 akt, faktura – k. 84 akt

W dniu 03 sierpnia 2019 K. K. sporządził kalkulację naprawy pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) uszkodzonego w wyniku zdarzenia z dnia 03 listopada 2018 roku uwzględniając stawki w kwocie 102,50 złotych netto i w kwocie 118,50 złotych netto za roboczogodzinę odpowiednio: prac blacharsko – mechanicznych i lakierniczych oraz ceny części oryginalnych nowych i ustalając koszty naprawy tego pojazdu na kwotę 14 640,18 złotych netto. W kalkulacji tej uwzględniono ceny części z lipca 2019 roku.

W dniu 03 sierpnia 2019 roku K. K. wystawił M. W. fakturę numer (...) na kwotę 350 złotych netto za wyliczenie kosztów naprawy pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

kalkulacja naprawy – k. 18-21 akt, faktura – k. 23 akt

W dniu 01 czerwca 2021 roku M. W. zawarł z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. umowę przelewu wierzytelności w postaci prawa do pozostałej części odszkodowania w związku ze szkodą w pojeździe marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) po zdarzeniu z dnia 03 listopada 2018 roku.

umowa cesji – k. 15-16 akt, pełnomocnictwo – k. 18 akt

Przeprowadzona naprawa pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) po zdarzeniu z dnia 03 listopada 2018 roku nie przywróciła pojazdu do stanu sprzed kolizji.

W okresie likwidacji przedmiotowej szkody w warsztatach blacharsko – lakierniczych II oraz III kategorii funkcjonujących na lokalnym dla poszkodowanego rynku były stosowane stawki w kwocie 90-110 złotych netto za roboczogodzinę prac blacharsko – mechanicznych i w kwocie 110-120 złotych netto za roboczogodzinę prac lakierniczych.

Brak było podstaw do uwzględnienia kosztów związanych z naprawą pokrywy bagażnika i zakupem nowego akumulatora.

Celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy uszkodzeń w pojeździe marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) powstałych na skutek zdarzenia z dnia 03 listopada 2018 roku – przy uwzględnieniu cen części jakości O oraz stawek za prace blacharsko – mechaniczne i lakiernicze w kwocie odpowiednio 102,50/118,50 złotych netto za roboczogodzinę tych prac, wynoszą 12 046,71 złotych netto i obejmują: robocizna – 2 160 złotych netto (tj. 14,5 rbg x 102,50 złotych = 1 486,25 złotych + stała robocizna 673,75 złotych); lakierowanie – 2 335,61 złotych netto (tj. 7,8 rbg x 118,50 złotych = 924,30 złotych + 1 411,31 złotych) oraz części zamienne i normalia – 7 551,10 złotych netto.

częściowo opinia biegłego sądowego P. C. – k. 120-145 akt, opinia biegłego sądowego P. C. – k. 177-188 akt, dokumentacja w aktach szkody – k. 70 akt

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny w niniejszej sprawie w zakresie, w jakim pozostawał bezsporny pomiędzy stronami, Sąd ustalił na podstawie oświadczeń stron.

Sąd uwzględnił także powołane powyżej dokumenty, w tym znajdujące się w aktach szkody, albowiem ich autentyczność i wiarygodność nie była przez strony kwestionowana, a Sąd również nie znalazł podstaw do podważenia ich wartości i mocy dowodowej. Pozostałe dokumenty zgromadzone w aktach sprawy nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż nie wnosiły do sprawy żadnych nowych i istotnych okoliczności.

Sąd oparł się również na zeznaniach powoda M. W., którym dał wiarę w zakresie, w jakim powód wskazał, że dokonał jedynie częściowej, w celu umożliwienia poruszania się pojazdem po drogach, naprawy uszkodzeń pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) powstałych na skutek zdarzenia z dnia 03 listopada 2018 roku, co jak wynikało z opinii biegłego sądowego nie przywróciło pojazdu do stanu sprzed kolizji. Za wiarygodne Sąd uznał również zeznania powoda, że dokonał on sprzedaży spornego pojazdu po dokonanej naprawie, jednakowoż okoliczność ta – wbrew twierdzeniom pozwanego – pozostawała – w świetle aktualnie dominującej linii orzecniczej – bez jakiegokolwiek znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, decyzja o sprzedaży pojazdu nie pozbawia bowiem poszkodowanego prawa do odszkodowania w wysokości odpowiadającej hipotetycznym kosztom naprawy, skoro rzeczywista naprawa nie jest warunkiem dochodzenia odszkodowania (tak również Sąd Okręgowy w Kielcach w uzasadnieniu wyroku z dnia 09 lutego 2021 roku, sygn. akt II Ca 1642/20). W konsekwencji poszkodowany w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, w przypadku szkody częściowej, może żądać odszkodowania w wysokości odpowiadającej niezbędnym i uzasadnionym ekonomicznie kosztom przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego także wtedy, gdy naprawy nie dokonał (lub dokonał jej częściowo) i sprzedał pojazd w stanie uszkodzonym. Nie można w takim stanie faktycznym ograniczać wysokości odszkodowania – jak ma to miejsce w przypadku szkody całkowitej – do różnicy między wartością pojazdu przed uszkodzeniem a uzyskaną przez poszkodowanego ceną jego sprzedaży. Zbycie rzeczy jest uprawnieniem właściciela tak samo, jak korzystanie z niej. Skorzystanie z tego uprawnienia nie może ograniczać wysokości należnego poszkodowanemu odszkodowania, ubezpieczyciel sprawy szkody powinien bowiem wyrównać uszczerbek w majątku poszkodowanego do pełnej wysokości szkody. Sąd Najwyższy podkreślił, że różne traktowanie poszkodowanych, tj. tych, którzy doznali uszkodzenia samochodu i nie naprawili go ani nie zbyli w stanie uszkodzonym oraz tych, którzy pojazd naprawili lub zbyli w stanie uszkodzonym budziłoby również wątpliwości z perspektywy konstytucyjnej zasady równości wobec prawa (art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej). Poszkodowani, który naprawili pojazd i którzy naprawy nie dokonali oraz poszkodowani, którzy po szkodzie częściowej zbyli pojazd, czy też pozostawili go w swojej dyspozycji nie powinni być odmiennie traktowani, skoro w ich sytuacji prawnej nie zachodzą różnice, które by to uzasadniały (tamże oraz por. m. in. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 października 2006 roku, sygn. akt SK 41/05, OTKA 2006, nr 9, poz. 126 i z dnia 07 lutego 2006 roku, sygn. akt SK 45/04, OTKA 2006, nr 2, poz. 15). Ani naprawa pojazdu ani jego sprzedaż nie mają żadnego wpływu na ustalenie obiektywnie pojmowanego kosztu przywrócenia pojazdu do stanu sprzed zdarzenia. Kryteria oszacowania szkody i należnego odszkodowania „odrywają” się od tych wszystkich innych zdarzeń, jakie ewentualnie mogą wystąpić, czy wystąpią po zdarzeniu, skutkiem którego jest szkoda. Stanowi to jednocześnie gwarancję jednakowego traktowania poszkodowanego w różnych sytuacjach, tj. bez względu na to, czy i jaką decyzję podejmie, czy podjął w związku z naprawą pojazdu, czy jego zbyciem (tak również Sąd Okręgowy w Kielcach w uzasadnieniu wyroku z dnia 09 lutego 2021 roku, sygn. akt II Ca 1642/20). Dla powstania odpowiedzialności ubezpieczyciela znaczenie ma bowiem sam fakt powstania szkody, a nie fakt naprawienia pojazdu (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 08 marca 2018 roku, sygn. akt II CNP 32/17), o czym szerzej w poniższej części uzasadnienia. Jednocześnie podkreślić należy, że w niniejszej sprawie poszkodowany dokonał sprzedaży pojazdu po upływie 2 lat od zaistnienia kolizji, a zatem fakt sprzedaży pojazdu w październiku 2020 roku pozostaje bez jakiegokolwiek związku ze zdarzeniem z dnia 03 listopada 2018 roku.

Sąd nie dał jednakże wiary zeznaniom powoda, że w związku przyczynowo – skutkowym z przedmiotowym zdarzeniem pozostawały: uszkodzenie tapicerki pokrywy bagażnika, albowiem biegły sądowy wskazał, że nie ujawniono uszkodzenia tego elementu, jak i konieczność zakupu nowego akumulatora. W tej kwestii biegły sądowy wskazał, że nie zgłaszano bezpośrednio po kolizji problemów z akumulatorem, powód przedłożył pozwanemu jedynie fakturę za zakup nowego akumulatora po okresie kilku miesięcy po kolizji, brak jest też wyników pomiarów pozwalających stwierdzić, że do uszkodzenia akumulatora doszło wskutek kolizji, a nie normalnego zużycia, jako że akumulator zamontowany w pojeździe pochodził z montażu fabrycznego, zaś pojazd w chwili kolizji miał ponad 5

lat. Co więcej, sam poszkodowany, mimo że jest mechanikiem samochodowym, w swoich zeznaniach wskazał jedynie lakonicznie i niekategorycznie na prawdopodobieństwo pęknięcia celi. Sąd miał zaś na uwadze, że biegły sądowy podkreślił, iż same przesłane ubezpieczycielowi przez powoda zdjęcia akumulatora, czy faktura za zakup nowego nie pozwalają na wskazanie przyczyny nieprawidłowego jego działania, ani też czy w ogóle był on uszkodzony. Aby ustalić przyczynę usterki konieczne byłoby przeprowadzenie jego kontroli, co wymagało naładowania akumulatora, zmierzenia jego napięcia, a następnie wykonania prób obciążeniowych obserwując, po jakim czasie następuje spadek napięcia. Takiego badania nie przeprowadzono, więc nie można wykluczyć, że wymiana tej części była następstwem nie kolizji z dnia 03 listopada 2018 roku, a długotrwałego użytkowania, tym bardziej, że w czasie likwidacji szkody nie zgłaszano zastrzeżeń do działania tego elementu. Biegły sądowy wskazał również, że pozwany poinformował ubezpieczyciela o zakupie nowego akumulatora nie udostępniając i nie umożliwiając pozwanemu zweryfikowania zasadności tego roszczenia. W tej zaś sytuacji uznać należało, że powód po myśli art. 6 k.c. nie zdołał wykazać, że uszkodzenie akumulatora pozostaje w związku przyczynowo – skutkowym ze zdarzeniem z dnia 03 listopada 2018 roku i w tym zakresie jego żądanie (w tym także co do wskazywanej przez biegłego sądowego wartości 650 złotych netto) było niezasadne.

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 19 stycznia 2022 roku Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 4 k.p.c. pominął dowód z zeznań pozwanego, albowiem osoby uprawnione do jego reprezentowania, mimo prawidłowego wezwania, nie stawily się i nie usprawiedliwily swojej nieobecności.

Dokonując rozstrzygnięcia kwestii spornych w sprawie Sąd oparł się na opinii biegłego sądowego w zakresie techniki i mechaniki motoryzacyjnej oraz ruchu drogowego P. C. we wskazanym poniżej zakresie. W ocenie Sądu opinia biegłego sądowego została sporządzona wedle tezy dowodowej wysnutej przez Sąd, poza tym jest logiczna, zgodna z zasadami doświadczenia życiowego i wskazaniem wiedzy. Komunikatywność jej sformułowań pozwala na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów, a także sposobu dochodzenia do wniosków końcowych. Nie zawiera ona również wewnętrznych sprzeczności i wykluczających się wzajemnie wniosków.

Biegły sądowy na podstawie akt sprawy ustalił niezbędny zakres prac naprawczych oraz wyliczył celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) uszkodzonego w wyniku zdarzenia z dnia 03 listopada 2018 roku przyjmując ceny części wyłącznie jakości O, jak też stawki w kwocie 100/110 złotych netto za prace naprawcze. W tym miejscu wskazać należy, że Sąd nie podzielił wniosku biegłego sądowego o zastosowaniu w kalkulacji kosztów naprawy spornego pojazdu stawek w powyższej wysokości. Sąd miał bowiem na uwadze, że jakkolwiek stawki za prace naprawcze uznane przez pozwanego nie były rynkowe, niemniej jednak stawki przyjęte przez powoda (w kwocie 102,50 złotych netto i w kwocie 118,50 złotych netto) miały taki charakter, a zatem po myśli art. 6 k.c., należało je uwzględnić w wysokości należnego mu odszkodowania.

Mając zatem na względzie powyższe Sąd ustalił (co nie wymagało opinii uzupełniającej, a jedynie przeprowadzenia działań arytmetycznych), że celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) pozostające w związku przyczynowo – skutkowym ze zdarzeniem z dnia 03 listopada 2018 roku, przy uwzględnieniu stawki w kwocie 102,50 złotych netto za prace blacharsko – mechaniczne i stawki w kwocie 118,50 złotych netto za prace lakiernicze wynosiły kwotę 12 046,71 złotych netto, w tym: robocizna – 2 160 złotych netto (tj. 14,5 rbg x 102,50 złotych = 1 486,25 złotych + stała robocizna 673,75 złotych); lakierowanie – 2 335,61 złotych (tj. 7,8 rbg x 118,50 złotych = 924,30 złotych + 1 411,31 złotych); części zamienne i normalia – 7 551,10 złotych.

W piśmie procesowym z datą w nagłówku „dnia 22 czerwca 2022 roku” (data prezentaty: 2022-06-27, k. 156-159 akt) powód M. W. zakwestionował nieuwzględnienie przez biegłego sądowego kosztów związanych z wymianą akumulatora i wymianą pokrywy bagażnika.

W piśmie procesowym z datą w nagłówku „dnia 23 czerwca 2022 roku” (data prezentaty: 2022-06-29, k. 163-164 akt) pozwany Towarzystwo (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. zakwestionował przyjęte przez biegłego sądowego nakłady czasowe na sprawdzenie czujników i diagnostykę oraz nieuwzględnienie rabatów oferowanych przez pozwanego na materiał lakierniczy i części zamienne.

W uzupełniającej opinii biegły sądowy wskazał, że zdjęcia akumulatora nie pozwalają na wskazanie przyczyny nieprawidłowego jego działania ani też czy w ogóle był on uszkodzony. Aby zaś ustalić przyczynę powyższego konieczne byłoby przeprowadzenie jego kontroli, co wymagało naładowania akumulatora, zmierzenia jego napięcia, a następnie wykonania prób obciążeniowych obserwując, po jakim czasie następuje spadek napięcia. Takiego badania nie przeprowadzono, więc nie można wykluczyć, że wymiana tej części była następstwem długotrwałego użytkowania, tym bardziej, że w czasie likwidacji szkody nie zgłaszano zastrzeżeń do działania tego elementu. Biegły sądowy wskazał również, że pozwany poinformował ubezpieczyciela o zakupie nowego akumulatora nie udostępniając i nie umożliwiając pozwanemu zweryfikowania zasadności tego roszczenia, zaś brak opłaty depozytowej w fakturze wskazuje, że zużyty akumulator został oddany, a więc w chwili zakupu nowego poszkodowany nie dysponował już starą częścią. Biegły sądowy oszacował koszt akumulatora na kwotę 650 złotych brutto.

Odnosząc się do deformacji pokrywy bagażnika biegły sądowy wskazał, że podczas dwukrotnie przeprowadzanych oględzin, w tym także w warunkach warsztatowych i po dokonaniu rozbioru pojazdu, nie stwierdzono deformacji tej części, a jedynie powierzchowne uszkodzenia lakieru, wobec czego element ten zakwalifikowano do lakierowania naprawczego. W związku z prośbą powoda o rozszerzenie zakresu naprawy o prostowanie pokrywy bagażnika pozwany zlecił dokonanie powtórnych oględzin, niemniej jednak jak odnotował rzeczoznawca pozwanego – powód stwierdził, że nie ma takiej potrzeby, bo pojazd nie jest jeszcze naprawiany, co uniemożliwiło weryfikację roszczenia powoda. W kwestii zawyżenia czasu na sprawdzenie czujników parkowania biegły sądowy podniósł, że kwalifikację w tym zakresie wskazał przedstawiciel pozwanego, przy czym oprócz oceny wzrokowej należy przeprowadzić również diagnostykę komputera pokładowego i ewentualne kasowanie błędów różnych układów elektronicznych, a więc dotyczy to nie tylko czujników parkowania, ale i innych znajdujących się zwłaszcza w strefie bezpośredniego uderzenia.

Odnosząc się natomiast do nieuwzględnienia rabatów, biegły sądowy wskazał, że w przypadku lakierowania są to rabaty na lakier i jego komponenty, a nie na wszystkie materiały lakiernicze, jakie wymagane są do przeprowadzenia kompleksowej naprawy, zaś zamówienie lakieru wyłącznie na podstawie kodu, bez próbnego lakierowania dopasowującego odcień, wiąże się z dużym ryzykiem wystąpienia różnic kolorystycznych itp. W tym miejscu wskazać należy, że jakkolwiek Sąd podziela wątpliwości biegłego sądowego w tym zakresie, w tej części pominął opinię biegłego sądowego uznając, że ustalenie ewentualnego naruszenia przez poszkodowanego obowiązku minimalizacji szkody poprzez niezakupienie części, czy materiału lakierniczego z rabatem oferowanym przez pozwanego, należy do kompetencji zastrzeżonych wyłącznie dla Sądu rozpoznającego sprawę.

W ocenie Sądu zarzuty podniesione przez strony stanowiły w istocie jedynie polemikę z niekorzystnymi dla nich ustaleniami biegłego sądowego i próbę forsowania przez powoda – poglądu, że zasadne jest uwzględnienie wymiany wskazanych w piśmie procesowym powoda elementów (pokrywy bagażnika i akumulatora) oraz przez pozwanego – poglądu o konieczności uwzględnienia rabatów oferowanych na części zamiennie i materiał lakierniczy przez kontrahentów pozwanego, przeto nie zdołały one podważyć wiarygodności i mocy dowodowej sporządzonej w sprawie opinii, toteż Sąd oparł się na niej w powyżej wskazanym zakresie dokonując rozstrzygnięcia kwestii spornych w sprawie.

W ocenie Sądu powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

W niniejszej sprawie powód M. W. domagał się zasądzenia od pozwanego Towarzystwo (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 5 227,99 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwot: 4 877,99 złotych za okres od dnia 09 marca 2019 roku do dnia zapłaty – tytułem pozostającej części odszkodowania obejmującego koszty naprawy pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) uszkodzonego w wyniku kolizji z dnia 03 listopada 2018 roku i 350 złotych za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty – tytułem zwrotu kosztów kalkulacji kosztów naprawy przedmiotowego pojazdu sporządzonej przez powoda, a także kosztów procesu.

Poza sporem w niniejszej sprawie pozostawało, że pozwany Towarzystwo (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. ponosił odpowiedzialność za zdarzenie w postaci uszkodzenia pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w wyniku

kolizji z dnia 03 listopada 2018 roku. Sporna była natomiast wysokość kosztów naprawy pojazdu oraz zasadność roszczenia powoda o zwrot kosztów prywatnej ekspertyzy.

Zasada odpowiedzialności pozwanego z tytułu przedmiotowej szkody jest uregulowana w ramach treści art. 822 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Źródłem odpowiedzialności sprawcy jest z kolei treść art. 436 § 2 k.c., który stanowi, iż w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody, wymienione w art. 435 k.c. osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych, czyli na statuowanej przez treść art. 415 k.c. zasadzie winy. W ramach obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego ubezpieczyciel zobowiązuje się do wypłaty odszkodowania, jakie sprawca szkody komunikacyjnej zobowiązany jest zapłacić poszkodowanemu. Poszkodowany może natomiast dochodzić roszczeń z tego tytułu bezpośrednio od ubezpieczyciela sprawcy szkody. Odpowiedzialność ubezpieczyciela wobec poszkodowanego jest więc rozpatrywana w kategoriach odpowiedzialności deliktowej, a jej zakres zależy od zakresu odpowiedzialności sprawcy szkody.

Podstawowe znaczenie dla ustalenia wysokości szkody, a tym samym zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego będzie miała zatem treść art. 361 § 2 k.c. ustanawiającego zasadę pełnej kompensacji szkody oraz treść art. 363 § 1 k.c., zgodnie z którym naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru dokonanego przez poszkodowanego poprzez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej bądź przywrócenie stanu poprzedniego. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili (§ 2).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 czerwca 2003 roku (sygn. akt III CZP 32/03) odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku. W uzasadnieniu powyższej uchwały Sąd Najwyższy podkreślił, że poszkodowanemu przysługuje wybór odpowiedniego warsztatu naprawczego, któremu powierzy on dokonanie naprawy uszkodzonego pojazdu. Warsztaty te mogą posługiwać się różnymi cenami w zakresie tych samych lub podobnych prac naprawczych. Co więcej, ceny te mogą odbiegać w odpowiedniej skali od cen stosowanych przez warsztaty naprawcze działające na odpowiednim rynku lokalnym (np. na terenie określonego miasta lub gminy). Sąd Najwyższy wskazał także, iż zgodnie z zasadą pełnej kompensaty poniesionej szkody (art. 361 § 2 k.c.) poszkodowany będzie mógł domagać się od podmiotu odpowiedzialnego (ubezpieczyciela) odszkodowania obejmującego poniesione koszty wspomnianych prac naprawczych. Za kategorię „niezbędnych” kosztów naprawy należałoby uznać takie koszty, które zostały poniesione w wyniku przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu jego technicznej używalności istniejącej przed wyrządzeniem szkody przy zastosowaniu technologicznej metody odpowiadającej rodzajowi uszkodzeń pojazdu mechanicznego. Kosztami „ekonomicznie uzasadnionymi” będą koszty ustalone według cen, którymi posługuje się wybrany przez poszkodowanego warsztat naprawczy dokonujący naprawy samochodu. Nie ma przy tym znaczenia fakt, że ceny te odbiegają (są wyższe) od cen przeciętnych dla określonej kategorii usług naprawczych na rynku napraw pojazdu. Jeżeli nie kwestionuje się bowiem uprawnienia do wyboru przez poszkodowanego warsztatu samochodowego mającego dokonać naprawy, miarodajne w tym zakresie powinny być ceny stosowane właśnie przez ten warsztat naprawczy w związku z naprawą indywidualnie oznaczonego pojazdu mechanicznego. Konkludując Sąd Najwyższy podkreślił, że jeżeli poniesione przez poszkodowanego koszty naprawy samochodu odpowiadają cenom stosowanym przez usługodawców na lokalnym rynku i jednocześnie można te koszty zaliczyć do kategorii niezbędnych i ekonomicznie uzasadnionych, ubezpieczyciel nie ma uzasadnionych podstaw do odmowy wypłaty odszkodowania odpowiadającego wspomnianym kosztom. W rezultacie należy przyjąć, że odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje

niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen części i usług występujących na lokalnym rynku.

Nie ma wątpliwości, że poszkodowanemu przysługuje prawo wyboru warsztatu naprawczego, któremu powierzy dokonanie naprawy uszkodzonego pojazdu, a każdy zakład naprawczy stosuje stawki ustalone indywidualnie, które wynikają z ponoszonych kosztów i ustalenia cen na takim poziomie, by móc utrzymać firmę, przy czym koszt ten zależy od wielu elementów takich jak np. położenie firmy, podaży usług, dzierżawy pomieszczeń, nie ma żadnych podstaw do tego, by uznawać tzw. stawki przeciętne, czy w jakikolwiek inny sposób uśrednione. Jednocześnie w niniejszej sprawie z zeznań powoda wynikało, że pojazd został częściowo naprawiony po kolizji samodzielnie przez powoda. Jak zaś wskazał biegły sądowy w okresie likwidacji przedmiotowej szkody w warsztatach naprawczych II oraz III kategorii nadanej przez (...) Izbę Małych i Średnich Przedsiębiorstw w G. funkcjonujących na rynku lokalnym dla poszkodowanego – a w ocenie Sądu takie zakłady naprawcze mając na uwadze ich wyposażenie i wyszkolenie pracowników dają rękojmię dokonania naprawy zgodnie z technologią producenta pojazdu – stosowane były stawki za prace blacharsko – mechaniczne w kwocie 90-110 złotych netto i za prace lakiernicze w kwocie 110-120 złotych netto. Stawka uwzględniona przez pozwanego w kalkulacji naprawy w kwocie 85 złotych netto nie miała więc charakteru rynkowego. Taki walor posiadały natomiast stawki przyjęte przez powoda. W tej sytuacji Sąd uznał za zasadne uwzględnienie stawek w kwocie 102,50 złotych netto za roboczogodzinę prac blacharsko – mechanicznych i w kwocie 118,50 złotych netto za roboczogodzinę prac lakierniczych i w tej wysokości zostały one – jako rynkowe – uwzględnione przez Sąd w wysokości należnego powodowi odszkodowania. Brak zaś było podstaw do uwzględnienia w wysokości odszkodowania stawek przeciętnie występujących wskazanych przez biegłego sądowego w kwocie odpowiednio 100/110 złotych netto za roboczogodzinę prac naprawczych.

Zgodnie z utrwalonym już orzecznictwem Sądu Najwyższego (uzasadnienie wyroku z 08 marca 2018 roku, sygn. akt II CNP 32/17, uzasadnienie postanowień z dnia 07 grudnia 2018 roku w sprawach o sygn. akt III CZP 51/18, III CZP 64/18, III CZP 73/18 i III CZP 74/18, uzasadnienie wyroku z dnia 27 czerwca 1988 roku, sygn. akt I CR 151/88, uzasadnienie wyroku z dnia 16 maja 2002 roku, sygn. akt V CKN 1273/00, czy uzasadnienie postanowienia z dnia 12 stycznia 2006 roku, sygn. akt III CZP 76/05, a także uzasadnienie postanowienia z dnia 11 kwietnia 2019 roku, sygn. akt III CZP 102/18 oraz z dnia 16 maja 2019 roku, sygn. akt III CZP 86/18) roszczenie odszkodowawcze w ramach ustawowego obowiązku ubezpieczenia komunikacyjnego odpowiedzialności cywilnej, a więc roszczenie z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego (a tym samym w istocie zakres odszkodowania) powstaje już z chwilą wyrządzenia szkody, tj. właśnie w chwili nastąpienia zdarzenia komunikacyjnego. Obowiązek naprawienia szkody nie jest zatem uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy pojazdu i czy w ogóle zamierzał dokonać takiej naprawy w przyszłości. Należy więc wyraźnie odróżnić sam moment powstania szkody i roszczenia o jej naprawienie od daty ewentualnego naprawienia pojazdu, bowiem dla powstania odpowiedzialności ubezpieczyciela istotne znaczenie ma jedynie sam fakt powstania szkody, a nie fakt naprawienia pojazdu, czy też późniejsze inne zdarzenia w postaci np. jego sprzedaży (w stanie uszkodzonym, czy też naprawionym).

W uzasadnieniu postanowienia z dnia 20 lutego 2019 roku wydanego w sprawie o sygn. akt III CZP 91/18 Sąd Najwyższy podkreślił, że roszczenie odszkodowawcze powstaje z chwilą powstania obowiązku naprawienia szkody, a nie po powstaniu kosztów naprawy pojazdu, z czym wiąże się brak obowiązku po stronie poszkodowanego udowadniania konkretnych wydatków poniesionych na naprawę pojazdu. Jak z kolei podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 07 grudnia 2018 roku w sprawie o sygn. akt III CZP 51/18 odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego nie ogranicza się do równowartości wydatków poniesionych na naprawę pojazdu, lecz każdorazowo obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy. Poszkodowany nie może żądać zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji jedynie w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty. Na gruncie spraw dotyczących naprawy pojazdów mechanicznych ugruntowała się praktyka zakładająca, że koszt naprawy nie jest nadmierny dopóty, dopóki nie przewyższa wartości pojazdu sprzed wypadku, co w niniejszej sprawie nie było kwestią sporną.

Zgodnie z przyjętą linią orzecznictwa poszkodowanemu przysługuje nadto prawo zastosowania przy naprawie części nowych i oryginalnych. Użycie nowych części do naprawy uszkodzonego w wyniku kolizji pojazdu nie prowadzi do zwiększenia jego wartości, chyba że chodzi o wymianę takich uszkodzeń, które istniały przed wypadkiem albo ulepszeń w stosunku do stanu przed kolizją (tak Sąd Najwyższy m. in. w wyroku z dnia 05 listopada 1980 roku w sprawie o sygn. akt III CRN 223/80 oraz z dnia 20 października 1972 roku w sprawie o sygn. akt II CR 425/72) – jak zaś wynikało z opinii biegłego sądowego sporządzonej w niniejszej sprawie występowania w przedmiotowym pojeździe takich części nie stwierdzono. Nie stwierdził ich występowania również pozwany w toku postępowania likwidacyjnego i co więcej, sam w swojej kalkulacji naprawy uwzględnił wyłącznie części jakości O.

Mając zatem na względzie całokształt powyższych rozważań uznać należało – dzieląc wnioski zawarte w opinii biegłego sądowego co do zakresu prac naprawczych – że celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy uszkodzeń w pojeździe marki M. (...) o numerze rejestracyjnym o numerze rejestracyjnym (...) powstałych na skutek zdarzenia z dnia 03 listopada 2018 roku przy uwzględnieniu cen części jakości O oraz stawek za prace blacharsko – mechaniczne i lakiernicze w kwocie odpowiednio 102,50 i 118,50 złotych netto za roboczogodzinę tych prac, wynoszą 12 046,71 złotych netto.

Pozwany wypłacił poszkodowanemu dotychczas kwotę 9 762,19 złotych tytułem odszkodowania, a zatem do wypłaty pozostała kwota 2 284,52 złotych, co oznacza, że żądanie powoda z tego tytułu było zasadne w powyższym zakresie.

Odnosząc się w tym miejscu do w istocie zarzutu naruszenia obowiązku minimalizacji szkody poprzez nieuwzględnienie w kosztach naprawy cen części i materiału lakierniczego w wysokości uwzględniających rabat, jaki poszkodowany mógłby uzyskać dokonując zakupu tych części i materiału lakierniczego u podmiotów współpracujących z pozwanym, to nie ma oczywiście wątpliwości, że poszkodowany ma na podstawie art. 362 k.c. oraz art. 16 ust. 1 punkt 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2022 roku, poz. 2277) obowiązek minimalizacji szkody rozumiany jako zapobieżenie, w miarę możliwości, zwiększeniu się szkody. Oceniając jednakże powyższą okoliczność wskazać należy, że tak jak poszkodowany nie ma obowiązku wykazywania się ponadprzeciętną aktywnością w poszukiwaniu najtańszego warsztatu, najtańszej wypożyczalni pojazdów, tak obowiązek minimalizacji szkody nie może być rozumiany jako obowiązek poszukiwania podmiotu, który oferuje części zamienne i materiał lakierniczy niezbędne do naprawy uszkodzonego pojazdu, jak najtaniej. Sąd miał też na uwadze, że pozwany w kalkulacji naprawy nie wskazał żadnych podmiotów, u których można było nabyć części zamienne i materiały lakiernicze z uwzględnionym przez pozwanego rabatem o wartości odpowiednio 5% i 40%, a jedynie poinformował, że w przypadku trudności z nabyciem części w tychże cenach należy skontaktować się z pozwanym. W ocenie Sądu nakładanie przez pozwanego na poszkodowanego obowiązku ustalania wysokości cen części potrzebnych do naprawy i porównywania ich z cenami pozwanego wskazanymi w kalkulacji, wykracza poza granice obowiązku minimalizacji szkody, dbając o interesy ubezpieczyciela poszkodowany nie może być pozbawiony możliwości zadbania o swój interes. Poszkodowany ma w ocenie Sądu prawo do swobodnego nabycia części niezbędnych do naprawy w miejscu, w którym uzna to za stosowne i nie ma obowiązku kupowania części w punkcie wskazanym przez ubezpieczyciela – i to nawet, jeśli oferuje on ich sprzedaż wysyłkową, chyba że pozwany wykaże, że podmiot ten stosował ceny rażąco wygórowane, a poszkodowany miał tego świadomość. Sąd miał również na uwadze, że pozwany w żaden sposób nie wykazał, że konieczne do naprawy przedmiotowego pojazdu części i materiał lakierniczy u podmiotów współpracujących z pozwanym były w ogóle dostępne dla poszkodowanego po cenach wskazanych w kalkulacji, jak też że dokonywanie zakupu w oparciu o kalkulację pozwanego wiązać się może z ryzykiem zakupu części niewłaściwych w przypadku niewłaściwego ich doboru, co się przecież zdarza, w tejże kalkulacji. Sąd miał również na uwadze, że na materiały lakiernicze składają się nie tylko same komponenty lakiernicze, ale i papier ścierny, papier do osłaniania, taśmy osłaniające, szpachla, środki czyszczące i myjące oraz pomocnicze do prac wykończeniowych, a nawet odzież ochronna i maska dla lakiernika. W związku z tym Sąd podziela wniosek biegłego sądowego, że nie istnieje realna szansa skorzystania z takiego rabatu przez klienta indywidualnego biorąc też pod uwagę jego wiedzę co do wszystkich koniecznych do naprawy materiałów. W ocenie Sądu zatem wymaganie od poszkodowanego, aby samodzielnie dokonywał zakupu części zamiennych i materiału lakierniczego uznać należy za zbyt daleko idące.

Odnosząc się natomiast do żądania kwoty 350 złotych tytułem zwrotu kalkulacji kosztów naprawy pojazdu, to w judykaturze akcentuje się, że konkretne okoliczności sprawy winny decydować w każdym przypadku, czy poniesienie kosztów ekspertyzy prywatnej na etapie przedprocesowym było obiektywnie uzasadnione i konieczne, stanowiąc element dochodzonej sądownie szkody (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 roku, sygn. akt III CZP 24/2004). Koszty poniesione przez poszkodowanego tytułem sporządzenia prywatnej opinii są zasadne w sytuacji, gdy pozwane towarzystwo odmawia zaspokojenia roszczenia poszkodowanego, który decyduje się w celu obrony swoich uzasadnionych interesów na wykonanie prywatnej opinii, o ile znajduje to później potwierdzenie w przeprowadzonych dowodach w sprawie. W przedmiotowej sprawie ubezpieczyciel ustalił wartość szkody, jednakże nie sposób uznać, że zgodził się z nią poszkodowany, który po otrzymaniu decyzji o wysokości przyznanego mu odszkodowania kwestionował jego wysokość, odwoływał się od tej decyzji. Wskazać przy tym należy, że jak wskazano w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2018 roku (sygn. akt III CZP 68/18) o przysługiwaniu wiarygodności odszkodowawczej w postaci zwrotu równowartości kosztów zleconej osobie trzeciej ekspertyzy na potrzeby dochodzenia od ubezpieczyciela rozstrzyga pozostawanie wydatków poniesionych na tę ekspertyzę w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym. Jako kryterium oceny istnienia tego związku należy mieć na względzie zasadność w okolicznościach sprawy zlecenia ekspertyzy osobie trzeciej, tj. celowość, niezbędność, konieczność, racjonalność, czy ekonomiczne uzasadnienie z punktu widzenia efektywnej realizacji roszczenia odszkodowawczego (tamże).

Jednocześnie Sąd wziął pod uwagę, że powód, choć trudni się sprzedażą pojazdów, jak też jest z wykształcenia mechanikiem, nie musiał posiadać fachowej wiedzy, aby zweryfikować poprawność przedstawionej przez ubezpieczyciela kalkulacji sporządzonej w specjalistycznym systemie eksperckim i wyliczonego odszkodowania, zwłaszcza że mimo kilkukrotnych odwołań od decyzji ubezpieczyciela, ten podtrzymywał swoje stanowisko. Powierzenie więc oszacowania kosztów naprawy podmiotowi profesjonalnemu nie było działaniem zbędnym i generującym niepotrzebne koszty, a także nie zasługującym na ochronę prawną, zwłaszcza że roszczenie powoda w części okazało się zasadne, uznać więc należy, że koszt sporządzenia prywatnej ekspertyzy w okolicznościach niniejszej sprawy stanowi składnik poniesionej przez poszkodowanego szkody, która powinna zostać naprawiona przez pozwanego w oparciu o treść art. 822 k.c.

Mając na względzie powyższe Sąd w punkcie pierwszym wyroku na podstawie art. 822 § 1 i 4 k.c. w zw. z art. 361 k.c. i art. 363 k.c. w zw. z art. 481 k.c. zasądził od pozwanego Towarzystwo (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda M. W. kwotę 2 634,52 złotych (2 284,52 złotych + 350 złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwot: 2 284,52 złotych za okres od dnia 09 marca 2019 roku do dnia zapłaty i 350 złotych za okres od dnia 29 czerwca 2021 roku do dnia zapłaty.

Uznając zaś dalej idące żądanie pozwu za niezasadne z przyczyn wskazanych wyżej Sąd orzekł jak w punkcie drugim wyroku oddając powództwo na podstawie powyższych przepisów w zw. z art. 6 k.c. stosowanych a contrario.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie trzecim zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów określoną w art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c.

W niniejszej sprawie powód wygrał sprawę w 50,39%, a pozwany w 49,61%.

Koszty poniesione przez powoda wyniosły 3 717 złotych (opłata sądowa od pozwu – 400 złotych, koszty zastępstwa procesowego – 1 800 złotych, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 złotych oraz wykorzystana zaliczka na poczet kosztów wynagrodzenia biegłego sądowego w kwocie 1 500 złotych). Koszty poniesione przez pozwanego wyniosły 1 817 złotych (koszty zastępstwa procesowego – 1 800 złotych, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 złotych).

Powodowi zatem należy się zwrot kosztów procesu w kwocie 1 873 złotych (50,39% z kwoty 3 717 złotych), zaś pozwanemu – w kwocie 901,41 złotych (49,61% z kwoty 1 817 złotych). Po skompensowaniu obu powyższych kwot pozwany powinien zwrócić powodowi kwotę 971,59 złotych, którą Sąd zasądził na jego rzecz w punkcie trzecim wyroku.

W punktach czwartym oraz piątym wyroku na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2022 roku, poz. 1125) w zw. z art. 100 k.p.c. Sąd nakazał ściągnąć odpowiednio od powoda i od pozwanego kwoty: 355,66 złotych i 361,26 złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych w postaci wynagrodzenia biegłego sądowego tymczasowo wypłaconego ze środków Skarbu Państwa w części nie pokrytej zaliczką (tj. kwoty 716,92 złotych; kwota 212,28 złotych z postanowienia z dnia 13 czerwca 2022 roku, k. 150 akt i kwota 504,64 złotych z postanowienia z dnia 05 października 2022 roku, k. 197 akt).

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

SSR Justyna Supińska

Gdynia, dnia 07 marca 2023 roku